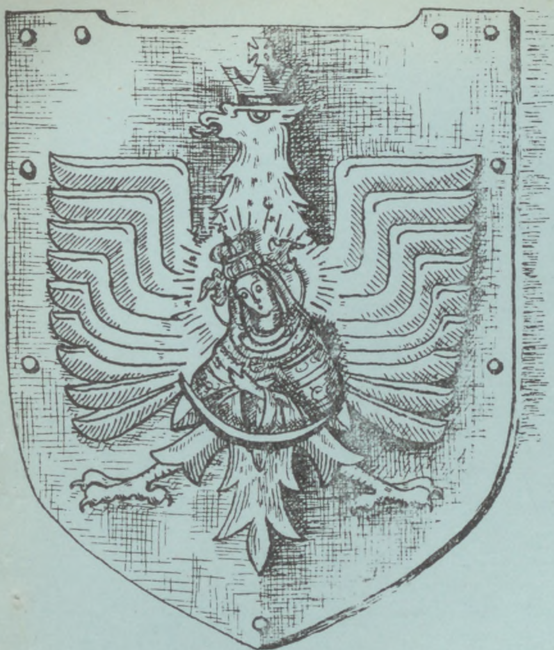
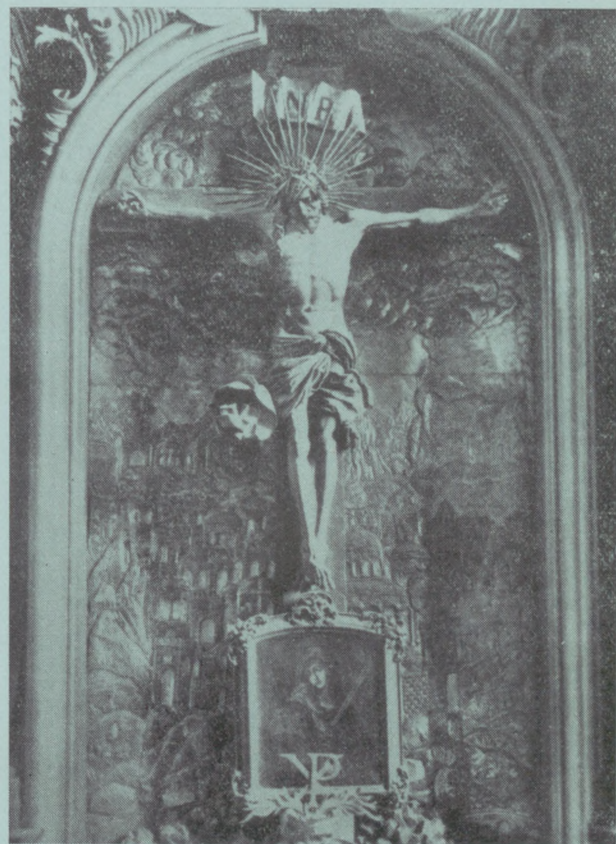
Rok II Nr. 5. 15. 3. 47.





ZNAK

" Z N A K "

Dwutygodnik Katolicko-Społeczny.

Rok II. Lund ,dnia 18 marca 1947 r. Nr.5(11)

Godność ciała ludzkiego i jego ochrona w świetle chrześcijaństwa.

Powyższemu tematowi poświęcił J.E.ks.Biskup Müller wikarjusz Apost.na Szwecję,wydany w czasie Postu List Pasterski.-Odkładając poszczególne omówienia zagadnień do innych okazyj,podajemy poniżej myśli z rodziału I.tego obszernego Listu.

Wielu może sądzi,że całe nasze cielesne życie,ogólnie biorąc,jest dziedziną nie mającą nic wspólnego z religią.Człowiek składa się jednak zarówno z ciała jak i duszy i jest istotą jednolitą.To jest zawsze ten sam człowiek - zarówno wtedy kiedy się modli,wierzy,pracuje, je i wypoczywa.Religia zaś musi być w całym życiu człowieka rozczynem wszystko przenikającym.Zarówno bowiem dusza,jak i nasze ciało należą do Boga i muszą jemu służyć.- Jeżeli w czasach dzisiejszych t.zw.kultura cielesna gra dużą rolę,jeżeli zarzuca się Kościołowi,że w swych surowych pojęciach moralnych pogardza życiem cielesnym,jeżeli wierni wystawieni są na niebezpieczeństwo zarażenia się materialistycznymi pojęciami kultury cielesnej - jest rzeczą konieczną wyjaśnienie pojęć chrześcijańskich w tej dziedzinie.

Wystarczy zagłębić się w Pismo św.,by poznać całą godność ciała ludzkiego.Bóg stworzył człowieka boską mocą,mądrością i miłością swą z grudki ziemi i tchnął weń ducha swego.Odtąd ciało i dusza są najistotniej ze sobą złączone.Ciało jest pomocą,narzędziem ducha na drodze do najwyższego jego doskonalenia.Stąd ciało nie może być czymś złym i godnym pogardy.Na skutek grzechu pierworodnego i jego następstw piękna harmonia duszy i ciała została zburzona.Dopiero w N.Testamencie przez narodzenie się Boga w łonie Dziewicy Marii znowu zajaśniała cała godność ciała ludzkiego.Bóg przyjął naturę ludzką i w jednej swej osobie zjednoczył pierwiastek boski i ludzki.Ciało Chrystusowe,wprawdzie nie obarczone grzechem pierworodnym,podlegało jednak wszystkim tym samym prawom życia,cierpienia i śmierci.Ta jedność między bóstwem Chrystusa i ciałem pozostaje nieuszczuplona mimo śmierci i grobu,a także i po Zmartwychwstaniu i Wniebowzięciu.I na Sądzie Ostatecznym w całym swym majestacie z ciałem i duszą zjawi się Syn Człowieczy by sądzić żywych i umarłych.

Te same koleje przechodzi nasze ułomne,śmiertelne ciało.Na chrzcie św.już w pierwszych godzinach życia zostaje ciało nasze razem z duszą poświęcone,w komunii św.przyjmuje ciało i krew Zbawiciela,przez bierzmowanie zostaje wzmocnione na służbę Bogu i walkę w imię Chrystusa,w ostatnich chwilach życia zostaje namaszczone na drogę wieczną,a po śmierci Kościół z pietyzmem i należnym ceremoniałem odprowadza doczesne szczątki,które kiedyś we wspaniałości swej jak Chrystus zmartwychpowstaną.

Kościół więc uznaje ciało jako narzędzie duszy dla służby Bogu.I w tej nadnaturalnej łączności z Chrystusem i Duchem św.objawia się najgłębsza podstawa godności ciała człowieka już tu na ziemi.Niemniej jednak Chrystus przyszedł,by ludzi zbawić i wskazać właściwy porządek rzeczy - bo życie nadnaturalne jest dużo więcej warte,aniżeli czysto naturalne,nieśmiertelna dusza więcej,jak śmiertelne ciało."Szukajcie wpierw Królestwa Bożego i praw Jego,a wszystko inne będzie wam przydane."[Mat.6: 25]

Marja Konopnicka x/

W WIELKI PIĄTEK.

+=+=+=+=+=+=+=+=+

Tak mi się czasem wydaje, o Chryste,
Że nie tam kędyś daleko za morzem,
Aleś tu, u nas, miał drogi cierniste,
I żeś tu naszem przechodził się zbożem,
Puszczając palce po harfie tych kłosów,
Co mają ludzki jęk i echa głosów.

Że tutaj, w którejś z chat naszych, o Panie,
Gdzie przez tułaczy wytarte są progi,
Był twój wieczernik smętny i rozstanie,
I chleb łamany z braćmi, i te trwogi,
By słów ostatnich nie wydały ściany,
I pożegnania kielich - krwią nalany.

. . . .

I zdaje mi się, żeś tu był pojmany,
W pęta zakuty, i sieczon u słupa...
Bo tak mi, Chryste, znajome twe rany,
I siność twoja, i katów twych kupa,
I świst rzemieni, co krają jak nożem,
Że to nie mogło być gdzieś za morzem!

....

I wiem, i czuję, że tu jest Golgota,
Gdzieś był przybity do krzyża, o Panie!
Bo nie jest nigdzie tak ciężka tęsknota,
I takie blasków słoneczne konanie,
I taka żałość, i tak do ostatka
Nigdzie, przy krzyżu syna, nie trwa matka.

I zdaje mi się, żeś tu wyrzekł słowa:
- "Eli, Eli, lamma sabacthani?"-
Że tu z ramienia zwisnęła ci głowa,
I żeś tu skonał i zszedł do otchłani,
Gdzie wszystko chwili wybawienia czeka
Od polnych głazów do serca człowieka.

I zdaje mi się, że tu leżysz w grobie,
Który jest ciężkim zawalon kamieniem,
I że straż pilna czyni się przy tobie...
Ale ja czekam z tęsknotą i drżeniem,
Bo wiem, bo czuję, że tu też, o Panie,
W dniu trzecim - będzie twoje zmartwychwstanie!

+==+==+==+
++=++=++
+=+

---

x/ Urodz. w Suwałkach 1842 r., zmarła w 1910 r.
Znana i ceniona powszechnie poetka polska, której utwory przeważnie oparte były na tematyce społecznej. Najbardziej znany poemat wychodź=ctwa, p.t. "Pan Balcer w Brazylii".-

---

S Ł O W O   B O Ż E

+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+

Ewangelia św.na Niedzielę Pasyjną.Jan 8.

Onego czasu mówił JEZUS do Żydów: Kto z was dowiedzie na mnie grzechu? Jeśli prawdę mówię,czemu mi nie wierzycie? Kto z Boga jest,słów Bożych słucha.Dlatego wy nie słuchacie,że z Boga nie jesteście.Odpowiedzieli tedy Żydzi i rzekli mu: Czy my nie słusznie mówimy,żeś ty jest Samarytanin i czarta masz? Odpowiedział JEZUS: Ja czarta nie mam,ale czczę Ojca mego,a wy mnie znieważacie.Ale ja nie szukam chwały własnej: jest taki,kto szuka i sądzi.Zaprawdę,zaprawdę mówię wam: jeśli kto zachowa mowę moją,śmierci nie zazna na wieki.Rzekli tedy Żydzi: Teraz poznaliśmy,że czarta masz.Abraham umarł i Prorocy,a ty powiadasz: kto zachowa mowę moją,śmierci nie zazna na wieki.Czyś ty jest większy nad ojca naszego Abrahama,który umarł,i nad proroków,którzy pomarli? Kim sam siebie czynisz? Odpowiedział JEZUS: Jeśli ja sam się chwalę,niczym jest chwała moja.Jest Ojciec mój,który mnie uwielbia,o którym wy powiadacie,że jest Bogiem waszym.A nie poznaliście go,ale Ja go znam.I jeślibym powiedział,że go nie znam,byłbym podobnym wam kłamcą.Ale go znam i mowę jego zachowuję.Abraham,ojciec wasz,z radością wyglądał dnia mojego i ujrzał i rozradował się.Rzekli mu tedy Żydzi: Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz,a Abrahama widziałeś.Rzekł im JEZUS: Zaprawdę,zaprawdę mówię wam: zanim Abraham się stał,jam jest.Porwali tedy kamienie,aby nań rzucać,lecz JEZUS ukrył się i wyszedł z kościoła.

"Porwali tedy kamienie,by rzucić na Niego,JEZUS jednak ukrył się i wyszedł z świątyni." Czy uląkł się Zbawca śmierci? Nie.Tylko że nie pod ciosami kamieni miał zginąć i nie w tej jeszcze godzinie żądał od niego Ojciec Niebieski krwawej ofiary za winy ludzkości.On miał się stać niebawem ofiarnym Barankiem Wielkanocnym w dniu zbliżającej się wówczas Paschy żydowskiej.Gdy ta nadeszła,to bez wahania stanął do dyspozycji czyhających Nań oprawców.- Najpierw z Boską,niewypowiedzianą łagodnością przyjmuje perfidny,obłudny pocałunek Judasza,którym zdrajca wydaje Go w ręce siepaczy.Następnie skrępowany powrozami staje niby największy zbrodniarz przed sędziami.Przed jednym z tych,arcykapłanem Annaszem,odbiera od usłużnego dworaka bolesny policzek.Potem staje przed Piłatem i mimo że ten nie znajduje w oskarżonym winy,to jednak podszyty tchórzem,ulega opinii ryczącego tłumu i wydaje Nań wyrok śmierci.Zanim pójdzie Zbawca na krzyż,to przed tym jeszcze skazany na okrutne biczowanie,leży u słupa kaźni bezsilny i nagi,broczący krwią przez setki ran skatowanego ciała,wyszydzony,wzgardzony i zdeptany jak robak,otoczony nienawiścią wężowego plemienia faryzeuszów,saduceuszów i bliźniego im motłochu.Nie było tam mowy o współczuciu.Przeciwnie,ten lud od wieków wybrany,ze swoją synagogą na czele,wije mu jeszcze i wtłacza wieniec cierniowy na skronie.Krew ciecze ze wszystkich stron głowy,farbuje piersi i barki,zlepia włosy,a kije siepaczy wbijają coraz to głębiej kolce cierniowej korony w białe,przepiękne czoło JEZUSA.

Tak zbitemu,zranionemu i chwiejącemu się z osłabienia Zbawcy wkładają Mu na ramiona ciężki,nieociosany krzyż.Chrystus Pan obejmuje haniebne drzewo krzyża,tuli je do siebie jako ostatni dar z ręki Ojca.Dźwiga ów dar na Kalwarię,by niebawem zawisnąć sromotnie na nim.

- "Ludu mój,ludu,cóżem ci uczynił,czym cię zasmucił,albo w czym zawinił?"- szepce konający Chrystus Pan,a oczy Jego zachodzą łzami.

-Tyle dusz zginie na wieki;dla tylu daremnie popłynie krew Jego...

My Polacy znamy dokładnie wszelkie cierpienia fizyczne i moralne. Wiemy,co znaczą szyderstwa i szykany oprawców.Zdajemy sobie sprawę, czym jest biczowanie,bo ono w części było i naszym udziałem.Nie nosiliśmy wprawdzie cierniowej korony,ale często ciernie rozpaczliwych myśli raniły nam mózg i serce.Czymże jednak są nasze cierpienia,szczególnie moralne,w porównaniu z cierpieniami Boga Chrystusa,którego katem i oprawcą nie był Mu ktoś równy - ale nędzne Jego stworzenie, wielce i głęboko umiłowany przez Niego człowiek.

Obowiązkiem dziś naszym jest zrozumieć tę straszną krzywdę wyrządzoną Zbawcy.Jednocześnie trzeba nam uprzytomnić,że i nasze grzechy przyczyniły się do męki JEZUSA.Świadomi też poczucia winy,wszyscy winniśmy teraz,w czasie Wielkiego Postu,pobożnie i gorąco rozważać ofiarę Niewinnego Baranka.Rozmyślanie o Męce Pańskiej daje każdemu niewymowne korzyści;zdolne jest nawet największego grzesznika zmienić w świętego i otworzyć mu bramy raju.W świetle Męki Pańskiej lepiej poznajemy wartość duszy,ohydę grzechu i własną słabość,a zarazem uczymy się goręcej miłować Boga i zwalczać w sobie to wszystko,co nas od Niego odwodzi.Pamiętajmy,że w walce ze złem Bóg jest zawsze z nami i po stronie naszej.Chodzi tylko o to,byśmy sami byli po stronie Boga.Jeśli więc dotychczas byliśmy zdala od Stwórcy,to teraz jest czas stosowny zbliżenia się ku Niemu.Czas Postu,to czas pokuty,to czas s p o w i e d z i w i e l k a n o c n e j ,to czas nawiązania żywej łączności z Bogiem,który jest dobry,cierpliwy i wielkiego,nieskończonego miłosierdzia. A m e n .

X.Cz.Chmielewski

++=:=++
=+++=
=
+

W cierpieniu Bóg wykuwa nasze dusze.On każe im rosnąć od wewnątrz. Dusze te stają się podporą dla słabych.Znajdzie się zawsze jakiś ptak z nieba,który przyjdzie spocząć na naszych gałęziach.Trzeba wierzyć w wartość życia nawet jeżeli nie dostrzegamy tego,co ono wytwarza. Drzewo powiększa piękno lasu nie wiedząc,że w nim rośnie.Jesteśmy małą kroplą wody,ale kropla wody złożona na kwiecie nie pozwala mu zamrzeć.Człowiek przemija,ale nie przemijają jego dzieła.Jesteśmy zupełnie malutką komórką w ciele Kościoła,ale komórka odgrywa swoją rolę.

Ks.P.Marc

"... Żeby zrozumieć czym jest Kościół katolicki,trzeba by każdy z jego członków był komórką ciała Chrystusowego i by - jak ono - był gwoździami przebity.Wszyscy wierni będą wtedy wiedzieli,że otrzymali wzniosłe powołanie cierpienia i że przez nie,jeśli się na nie zgodzą,odkupienie które się niegdyś dokonało na Górze Kalwaryjskiej,będzie się stale odnawiało na ziemi.- Cierpienie jest zawsze wyrazem miłości. Złem jest ono jedynie dla tych,którzy nie kochają - a jest przeciwnie radością dla tych,którzy je przyjmują i znoszą przez miłość."

[CHRYSTUS W KOŚCIELE - Mgr.Robert Hugh Benson]

Wiadomości z Kraju i ze świata katolickiego.

Zjazd Episkopatu polskiego i wielkie uroczystości kościelne w Gnieźnie odbędą się w przyszłym miesiącu w związku z 950-letnią rocznicą męczeństwa pierwszego apostoła Polski, św. Wojciecha, Patrona Narodu Polskiego.- W tym celu Kardynał Hlond ustalił termin zjazdu całego Episkopatu Polskiego na 3 dni, od 26-28 kwietnia br. W czasie oktawy uroczystości św. Wojciecha Episkopat Polski obradować będzie w Gnieźnie nad aktualnymi potrzebami Kościoła w Polsce.
Niedzielę, 27 kwietnia, wypełnią wielkie uroczystości religijne ku czci św. Wojciecha. Starym szlakiem trzemeszeńskim niesiona będzie srebrna trumna z relikwiami do prastarej, działaniami wojennymi zniszczonej i dotąd tylko prowizorycznie odbudowanej bazyliki gnieźnieńskiej. Na uroczystość tą spodziewane są z całej Polski liczne pielgrzymki, które u trumny św. Męczennika prosić będą o łaski i opiekę Najśw. Panienki dla skołatanej wojną Ojczyzny i Kościoła./IC/

Odbudowa starożytnego kościoła św. Jakuba w Gdańsku, zniszczonego ostatnio przez Niemców, szybko postępuje naprzód dzięki ofiarności Gdańszczan. Kościół znajduje się przy starej ulicy Łagiewniki, o której mowa w zapiskach z w.XV.-Dzieje tej średniowiecznej świątyni ściśle związane są z historią polskości Gdańska. Pobożni Gdańszczanie wybudowali na cześć św. Jakuba, patrona żeglarzy, kaplicę w początkach XV.w. Kilkakrotnie niszczona w ciągu wojen, została dzięki pomocy Rzymu odbudowana już jako okazała świątynia, przez władze miejskie oficjalnie uznana jako świątynia polska, gdzie zawsze kazania głoszone były w języku polskim. Nawet po reformacji, gdy kościół przeszedł pod zarząd niemieckich pastorów, kazania nadal głoszone były w języku polskim. W czasach wojen napoleońskich kościół zamieniony został na skład amunicji, której wybuch rozwalił jego mury w r.1815. Po 3 latach kościół na nowo został odbudowany. Ten sam proces odbudowy dokonuje się dzisiaj i świątynia powstanie z gruzów jako pamiątka polskości Gdańska./IC/

Madonna Passowska na zgliszczach Warszawy. Wśród ruin i zgliszcz Krakowskiego przedmieścia w Warszawie ocalała prawie cudownie statua Matki Boskiej Passowskiej. Dziś widzi się u jej stóp pełno kwiecia i klęczące od rana do wieczora postacie ludzkie.- Rzeźba ta, dłuta włoskiego artysty Belotti'ego z końca XVII w. i osobiste jego wotum dziękczynne za uratowanie od zarazy morowej, została przez niego ofiarowana powracającemu właśnie ze zwycięskiej wyprawy pod Wiedeń królowi Janowi Sobieskiemu. Król przyjął statuę, hojnie wynagrodził rzeźbiarza włoskiego, i ustawił ją na Krakowskim Przedmieściu, gdzie była ona świadkiem wielu doniosłych aktów publicznych i gdzie ludność warszawska otaczała ją specjalną pobożnością. Figura przetrwała wiele katastrof wojennych. I teraz wśród największego natężenia ognia artyleryjskiego podczas powstania Warszawy, Madonna Passowska stała niewzruszenie jakby symbol przyszłego zwycięstwa polskiego narodu. Dzisiaj, gdy w Warszawie szaleje walka społeczna i polityczna, gdy komunizm usiłuje zniszczyć wolność człowieka i wydrzeć religię z serc polskich - Madonna Passowska, otoczona kwiatami i ludem, stoi niewzruszenie, jakby zapowiedź duchowego odrodzenia Polski z chaosu powojennego./IC/

Katolickie Stowarzyszenie Dobroczynne CARITAS, pozostające pod kierownictwem Kard. Adama Sapiehy, otwarło w lutym br. nowoczesny dom uzdrowiskowy w Polanicy Zdroju pod Puszczykowem na Dolnym Śląsku. Dom przeznaczony jest dla potrzebujących niezbędnej kuracji studentów i studentek wszystkich akademickich uczelni polskich - bez względu na przekonania polityczne i religijne - nie posiadających dostatecznych środków na leczenie. Pod tym względem uzdrowisko Caritasu różni się zasadniczo od uzdrowisk państw., uzależniających przyjęcie od przekonań polit.

KONGRES POLONII Amerykańskiej do Narodu Polskiego. Zjazd Rady Naczelnej Kongresu Polonii,kt.się odbył w dniach 13 i 14 lutego br.w Washingtonie,zwrócił się do Narodu Polskiego z odezwą,w której czytamy m.i.:

"...Aczkolwiek oddaleni o tysiące mil,ślemy Wam zapewnienie,że nieszczęścia i krzywdy Wasze odczuwamy jak własne.Zapewniamy Was,że nietylko zdajemy sobie dokładnie sprawę z Waszej niedoli,ale także dobrze rozumiemy obowiązki,jakie z tego powodu na nas ciążą.
Że czcią chylimy nasze czoła przed Wami,przed bohaterskim cierpieniem, przed łzami i krwią,którymi Wasi bohaterzy roszą ziemię naszych Ojców - tocząc nieustanną walkę o wolność.Wiemy,że Polak raczej zginie,aniżeli zgodzi się dźwigać jarzmo niewolnika.
Nietylko sercem,ale i naszą akcją o wolność Polski jesteśmy z Wami. Wierzymy niezłomnie,że oparta na zbrodni i gwałtach dyktatura czerwonych faszystów musi podzielić losy dyktatury faszystów brunatnych...
Zapewniamy Was,że Polonia Amerykańska nie zawiedzie.. Walkę o wolność i niepodległość Polski,którą podjęliśmy,nietylko dalej poprowadzimy, ale ją spotęgujemy jeszcze.Przyrzekamy Wam,że tak długo będziemy uderzali w leniwe sumienie świata,aż się wreszcie przebudzi i w sprawie Polski przemówi.-Będziemy nadal dzielić się z Wami tem co posiadamy. Uczynimy wszystko,by Wam umożliwić przetrwanie.." /IC/

Zjazd Polonii Argentyńskiej uchwalił nawiązanie ścisłych stosunków z Kongresem Polonii Amerykańskiej i stworzenie jednolitego frontu polonijnego od Kanady aż po Argentynę włącznie.Zebrani na Zjeździe w Buenos Aires przedstawiciele Polonii Argent.uchwalili rezolucję,w której domagają się:przeprowadzenia nowych zupełnie wolnych wyborów w Polsce,wycofania z Polski wojsk sowieckich i policji politycznej,oraz powrotu do Polski uchodźców i armii polskiej w warunkach,zapewniających im pełne bezpieczeństwo i swobodę wyboru zajęcia./IC/

Stowarzyszenie Polaków w Kanadzie podjęło ostatnio starania,celem sprowadzenia większej liczby sierot polskich,przebywających obecnie w różnych obozach i osiedlach pol.w Afryce.W związku z tym planem Stowarzyszenie rozesłało apel specjalny do poszczególnych grup stowarzyszenia oraz do polskich rodzin w Kanadzie,które zechciałyby przyjąć na wychowanie sieroty polskie./IC/

Katolicki Relief Amerykański w Polsce nadesłał w roku 1946 do Polski 9.940,956 funtów odzieży,żywności,lekarstw i książek,wartości 3.220, 955 dolarów.Już w grudniu 1945 r.nadeszły pierwsze dary amerykańskie, które z łzami w oczach przyjmowano w portach polskich Gdyni i Gdańsku. Adresowane były na ukochanego przez Naród Polski kard.Ad.Sapiehę,przewodniczącego Komisji Episkopatu dla spraw CARITAS w Polsce.Natychmiast po wyładowaniu ze statku szły te dary wagonami do wszystkich 25 diecezji w Kraju,gdzie rozdzielał je dalej najbiedniejszej ludności CARITAS polski.Dary te szły przedewszystkiem do zakładów dla dzieci,do sierocińców i zakładów dla starców.Następnie otrzymywały je kuchnie wszelkiego gatunku,a więc ludowe kuchnie Caritasu,kuchnie szkolne i kuchnie dla niemowląt.Wreszcie chorzy,starcy,wdowy z dziećmi,liczne rodziny i najbiedniejsi każdej parafii./IC/

Nowonawrócony na katolicyzm,b.red.komunistycznego dziennika w St.Zjednoczonych "Daily Worker",i obecny prof.Kat.Uni .Fordham,Ludw.Budenz oświadczył na zebraniu świeckich katolików w Philadelphii,że "zmiana polityki Stanów Zjedn.wobec Rosji sowieckiej nie jest jeszcze dość wyraźna,by mogła zapobiec przygotowaniom Rosji do Trzeciej Wojny Światowej."W dalszym przemówienie b.komunista podkreślił dobitnie,że "dyktatorzy sowieccy zamierzają zniszczyć przedewszystkiem Kościół Katolicki jako główną siłę,która staje im na przeszkodzie w opanowaniu świata."Na innym zebraniu,zorganizowanym staraniem Uniwersytetu Katolickiego w Washingtonie,ten sam Ludw.Budenz potępił publicznie ustępstwa

dyplomatyczne wobec Rosji sowieckiej,podając przykład Polski,której "krwawy reżim warszawski powinien być wykluczony z wielkiej rodziny narodów",jako rezultat nieszczęsnej polityki ustępstw.Polityka ta doprowadziła do tego,iż obecnie,niemal w dwa lata po zakończeniu wojny możliwość utrzymania pokoju znacznie się zmniejszyła./IC/

Odnośnie powrotu do Kraju Polaków ,wywiezionych przez władze hitlerowskie do obozów koncentr.,na roboty rolne i do fabryk,a także b.jeńców wojennych,dowiadujemy się z danych statystycznych iż do grudnia 46 r. powróciło z Niemiec 712.668 osób,pozostało zaś jeszcze we wszystkich 3 zachodnich strefach okupacyjnych (amerykańskiej,francuskiej i brytyjskiej) 286.327 Polaków./Polska Wierna/

Zwłoki czołowego działacza w ruchu spółdzielczym ,ks.W.Blizińskiego przeniesiono do Liskowa,wzorowego już przed wojną osiedla spółdzielczego w Polsce;tym samym czczony przez wszystkich kapłan i postępowy działacz społeczny powrócił w drugą rocznicę śmierci do umiłowanego przez siebie ośrodka działania./Polska Wierna/

Komunistyczne "Robotn.Towarzystwo Przyjaciół Dzieci" zajmuje się w Polsce organizowaniem przedszkoli,żłobków,schronisk i kolonii letnich. Ostatnio rozpoczęto organizować po całej Polsce sierocińce.Do rozporządzenia dołączone zostały dokładne plany organizacji i programy nauczania,w myśl hasła:"jeżeli nie zdobędziemy dzieci polskich,nie będziemy mieć jutro zwolenników".- W sierocińcach dzieci mają być izolowane przez dłuższy czas i odcięte od wszelkich zewnętrznych wpływów.W tym celu np.dzieci z Krakowa umieszcza się w Łodzi i na odwrót.Krewni i znajomi przez dłuższy czas nie mogą odwiedzać dzieci,umieszczonych w partyjnych ochronkach i sierocińcach.
W związku z tymi atakami komunistycznymi na duszę dziecka polskiego prasa katolicka,ludowa i nawet socjalistyczna ("Robotnik")przestrzega przed niebezpieczeństwem i domaga się praw ludzkich dla matki wobec własnego dziecka.

Orędzie Prezydenta Trumana do narodu amerykańskiego powszechnie uważane jest za najważniejsze wydarzenie od końca wojny.Prezydent zwrócił się z apelem do Kongresu o uchwalenie kredytów dla Grecji i Turcji w wysokości 400 miljonów dol.Ponadto wniósł o wysłanie ameryk.personelu cywilnego i wojskowego do Grecji i Turcji na żądanie tych krajów,celem współdziałania w odbudowie i dla nadzorowania użycia udzielonej pomocy finansowej i materjałowej.Równocześnie zalecił szkolenie dobranego personelu wojskowego greckiego i tureckiego.Podkreślił w uzasadnieniu,że istnienie państwa greckiego jest dziś zagrożone przez działalność terrorystyczną wielu tysięcy uzbrojonych ludzi.Dał też w mowie swojej wyraz przekonaniu,że narodom szeregu krajów świata narzucono ostatnio siłą wbrew ich woli reżimy totalitarne i że polityka Stanów Zjedn.musi iść w kierunku wspomagania narodów wolnych,które opierają się próbom ujarzmienia przez uzbrojoną mniejszość,albo przez presję zzewnątrz.Równocześnie Ameryka przyznaje dużą pożyczkę dla Norwegii,oraz planuje pożyczkę dla Węgier.

Król szwedzki Gustaw nadał Papieżowi Piusowi XII Medal Księcia Karola.Jest to jedno z najwyższych odznaczeń szwedzkich,nadawanych Szwedom i cudzoziemcom za wybitne zasługi na polu pracy humanitarnej.Stolica Apostolska zawiadomiła króla Gustawa,że Papież z zadowoleniem przyjął to odznaczenie.

W dwuchsetną rocznicę urodzin Kazimierza Pułaskiego,bohatera polskiego,walczącego o wolność Ameryki,urzędnicy ambasady ameryk.w Warszawie udali się do Warki,gdzie po mszy św.złożyli w sali pałacowej,w kt.Pułaski składał przysięgę "walczyć do ostatniego tchu o niepodległość Polski" wieniec hołdu w imieniu Stanów Zjednoczonych.

W ramach naszych Rozważań Wielkopostnych,rozpo=
czętych w nr.4-tym "ZNAKU",podajemy poniżej wy=
jątki z aktualnego artykułu Dr.Jana Warczaka,
który ukazał się w nr.9 Tygodnika Katolickiego
"Polska Wierna",Paryż,marzec 1947.
Z uwagi na sens rozważań nadaliśmy im tytuł wy=
jęty z treści artykułu.

Krzyż - drogowskazem.

Choć wydarzenia i przeżycia przeszłości zacierają się pod naporem nowych wrażeń dnia dzisiejszego,to jednak niektórych wspomnień nie mo=żna zapomnieć.Dlatego większość ludzi wybiera się w przyszłość z baga=żem mniej lub więcej obarczonym przeszłością...Stąd tyle mozołu i tak powolny jest nasz pochód w nowe jutro.

.. Niezatarte wspomnienia wojny,niewoli,obecne utrapienia tułaczki i niepewność jutra wytwarzają stan duszy,znajdującej się na rozdrożu. Co mam z sobą zrobić? Co będzie z nami jutro? To pytania często powta=rzane,długo rozważane,trapiące. .. Stan wyczekiwania biernego i poczu=cie zabójczej tymczasowości trzymają nas na rozdrożu.

Skoro tak jest,należy szukać sposobów wyciągnięcia korzyści z war=tości obecnego nawet stanu,aby nimi wzbogacić siebie i naświetlić od=powiednio zarówno teraźniejszość,jak i swoją przyszłość.Trzeba znaleźć kamień,z którego możnaby wykrzesać płomień,rzucający blask prawdy na sens rozdroża.

.. Zdumiewaliśmy się często nad pomysłowością obozowych więźniów. Zadziwiały nas sposoby zdobywania przez nich np.ognia.Pozbawieni wszel=kich środków koniecznych do rozpalenia,karani surowo za najmniejszy drobiazg,przypominający możliwość zdobycia płomienia,ludzie ci..słoń=ce ściągali przez kawałek szkła na niedopałek papierosa.To znowu z ka=mienia,tajemniczo zdobytego i zazdrośnie przechowywanego,jak z łuczywa wyrywali iskierki.Skuleni pod porzeczkowymi krzakami lub krzewami pól plantacyjnych obozu,darli zapamiętale tak długo kamień,dopóki nie pa=dła z niego iskra.Tę zaś ujarzmiali chciwie w zwęglonym papierze lub pakułach i rozdmuchiwali ją w żarzący się węgiel.

Znalazłszy się wbrew woli naszej na rozdrożu,odczuwamy wszyscy brak światła i zapału.Musimy zatem krzesać iskry z kamienia,co leży od da=wna na dnie serca.Jest nim w i a r a .Już pierwsze błyski wykrzesanych z niej iskier rzucą wyraźniejsze światło na nasze rozdroże.Wtedy jego zarysy staną przed nami w kształtach dobrze nam znanych.W nich bowiem dopatrzymy się formy i odblasku krzyża.Ramiona jego pokryją rozbieżno=

ści rożdroża,a jego cień snuć się będzie wszystkimi rozchodzącymi się drogami w przyszłość.

Za spostrzeżeniem tym pójdzie skojarzenie naszego wczoraj z naszymi jutro i dziś.Wczoraj,przywalone krwiożerczą swastyką,biło w nas niewyczerpanymi ciosami okrucieństwa i upodlenia.A jednak - przetrzymaliśmy i przeżyliśmy te wszystkie ciosy.I choć śmierć,lęk i obawa nie wypuszczały ducha z kleszczy utrapienia,wiara krzesiła nadzieję,a nawet budziła miłość bratnią między nami.Dlatego życie znaczyło się codzień mocniejszym od swastyki krzyżem.

Ten sam znak zarysowuje się obecnie nad naszym rozdrożem.Jest on znowu symbolem wiary,nadziei i miłości,mocniejszym od materializmu,zakłamania i brutalnych kalkulacji współczesnej polityki.Jest to znak, wyrażający wartości prawdziwego życia,życia chrześcijańskiego.Na jego treść schodzą się takie wartości i prawdy jak Bóg-Człowiek Ukrzyżowany,boska jego nauka zamknięta w krzyżu,Kościół - jego dzieło krzyżem znaczone i życie chrześcijańskie,toczące się pod znakiem krzyża.

Nagromadzenie takich rzeczywistości na odcinku życia jednego człowieka lub w dziejach jednego pokolenia narodowego może nas przerażać, ale wspomnienie słów:"Kto za mną idzie,ten nie chodzi w ciemności", daje rękojmię prawdziwego naświetlenia rozdroża i dróg przyszłości.

Aby zrozumieć rozdroże krzyżowe trzeba na nim trwać tak,jak się trwa na krzyżu.Trwać zaś - to przeżywać taki stan ducha,jaki przeżywał Bóg-Człowiek na krzyżu,wystawionym na Golgocie.Jest to stan obumierania.Skoro wiemy,że "nasz stary człowiek ukrzyżowany został z Nim" to stać nas na dokładne przeżycie treści krzyża.W świetle wiary stan ten przedstawia się jako zwalczanie zła natury ludzkiej,tj.grzechu, jako śmierć mu zadana.Złu i grzechom nie oddamy ani jednej chwili z naszego,i tak już zubożałego i trudnego życia.

Spełniwszy ten zasadniczy warunek,można przejść do przeżywania czyli do d o p e ł n i e n i a w sobie tajemnicy krzyża.Odrazu należy zaznaczyć,że zakończeniem jej jest zawsze z m a r t w y c h w s t a n i e. Rzucone na rozdroże światło wiary,rozszerza nasz pogląd na życie.W jego perspektywie spostrzegamy miliony gnębionych losem,setki tysięcy jęczących jeszcze za kolczastymi drutami,tysiące tułających się,setki zgłodniałych i wielu konających z nędzy.

Świat dyplomatów przechodzi mimo nad tą rzeszą cierpiących.Ludzka filantropia,o pieniądz oparta,zrażona niemożnością ujarzmienia ducha tych,którym dawała jałmużnę,zamienia się dla nich w tyrana.Jeden tylko CHRYSTUS chodzi pomiędzy nimi,promieniując Swoją miłością i poświę=

---

ceniem,choć serce Jego rani ich nędza moralna.Za nim podąża człowiek, dotąd stojący na rozdrożu i rozszerza swoją wiarę na wszystkich co cierpią.Ciężar własny pomnaża ich cierpieniem,swój ból ich bólem.Wia= rą zaś swoją i niezłomną nadzieją krzesi w nich ducha oporu,zwycięstwa, podejmowanego dla ukochanej Prawdy dziejowej.

Z nastawienia tego powstaje przekonanie w skuteczność wspólnego dzieła cierpienia.Z niego prawdopodobnie zrodzi się bunt i rewolucja ducha.Za nią podniesie się zorza zmartwychwstania sprawiedliwości.Tę pewność może mieć każdy,kto na rozdrożu życia krzesi z serca,wiarą przepojonego,iskrę nadziei i bratniej miłości.

Wielkopiątkowe ciemności Golgoty musiały się zapaść na rozdrożach ludzkich dążeń,by dać miejsce wielkanocnemu zmartwychwstaniu.Tajemni= ca rozdroża,dzięki tej zorzy zbawienia,nie przeobraża się dla nas w skłócone bezdroże,ale w drogę bożą,ku naszej przyszłości.

Dr.Jan Warczak

&=&=&=&=&
&=&=&=&.

Episkopat polski przeciw pijaństwu.

Celem obrony narodu polskiego przed plagą pijaństwa Episkopat Pol= ski wydał ostatnio specjalny List Pasterski,odczytany powszechnie z ambon.W liście tym czytamy m.i.:

"Chcemy Was ostrzec,Ukochani Diecezjanie nasi,przed pijaństwem,któ= re rozlewając się odurzającym nurtem po naszych ziemiach,grozi zagła= dą wszystkiemu co ludzkie,a poniewierką wszystkiemu,co Boskie. Ilekroć chciano Naród Polski fizycznie i duchowo osłabić,by go łatwiej pognębić,starano się pogrążyć go w opilstwie.Tak było za królów Sasów. Tak było przed niespełna wiekiem,gdy carski rząd zakazywał w diece= zjach polskich ruchu trzeźwości...Tak było również parę lat temu,gdy okupacja hitlerowska popierała u nas pijaństwo,tolerując życzliwie tajne gorzelnie i wypłacając rolnikom za dostawy zbożowe premie w po= staci wódki.Tymi sposobami chcieli najeźdźcy zwątlić nasz lud i wy= kryć ośrodki polskiego oporu,bo "niemasz tam tajemnic,gdzie panuje opilstwo"/Przyp.30,4./

Z wielkim trudem dźwiga się naród do życia,wynędzniały,wczerpany z sił,zagrożony w swym bycie.Rozsądek każe skupić w odnowie wszystkie energie,ratować każdą kruszynę polskich wartości,a nadewszystko strzec moralności chrześcijańskiej,bez której odbudowa byłaby nietrwała.Nie= stety wielu nie słucha głosu rozsądku... Z bólem stwierdzamy,że pijań= stwo ogarnęło szerokie warstwy.Popijają niestety już także kobiety. Do picia bierze się tu i tam nawet młodzież szkolna.Gdyby to dłużej potrwać miało,czekałaby nas przyszłość ponura.Narodowi groziłoby zwy= rodnienie i zguba.

..Pijaństwo łamie charakter człowieka: zabija myśl,wyjaławia serce,pa= raliżuje wolę,podcina wartości moralne i społeczne,zmniejsza a często zupełnie przekreśla twórczość ludzką.Człowiek oddany nałogowi pijań= stwa,podobny jest do śpiącego sternika,który bezwolnie wypuszcza ster z ręki i pozwala okrętowi rozbić się o skałę.Alkoholik staje się sa=

molubem, zatraca związek z rodziną, oraz poczucie przynależności do Kościoła i Państwa. Dla zaspokojenia pragnienia wódki gotów jest poświęcić swój honor, swój obowiązek, rodzinę, a w końcu i ojczyznę.

...wobec powojennego nawrotu pijaństwa, który jest wyjątkowo groźny ze względu na warunki i zadania życia polskiego w obecnej chwili...upominamy wszystkich, by tępili plagę pijaństwa, by zwalczali zwyczaje obchodzenia uroczystości rodzinnych, patriotycznych, a nawet religijnych przy nadmiernym spożywaniu trunków, oraz by tępili stare nawyki pieczętowania sowitym napitkiem kontraktów i umów handlowych.
Wyrażamy nadzieję, że czynniki państwowe, dbające o zdrowotność społeczeństwa, ujmą sprzedaż alkoholu w takie normy, iżby naród możliwie ratować przed degeneracją, którą pijaństwo niechybnie powoduje, a której nie mogą zrównoważyć fiskalne korzyści, osiągnięte kosztem siły produkcyjnej polskiego obywatela."

=&=&=&=&=
&=&=&=&=&

KALENDARZYK HISTORYCZNY na miesiąc marzec.

4.III.1386 - Koronacja Władysława Jagiełły na króla polskiego.

7.III. 966 - Mieczysław I przyjmuje chrześcijaństwo i wprowadza Polskę w obręb cywilizacji zachodnio-europejskiej.

12.III.1849 - Śmierć Augusta Cieszkowskiego, najsławniejszego filozofa polskiego i mesjanisty, kt. dzieło "Ojcze Nasz" było tłumaczone na kilkanaście języków.

15.III.1944 - w katedrze westminsterskiej odsłonięto votum Lotnictwa Polskiego, złożone Matce Boskiej Ostrobramskiej.

16.III.1569 - Dekret królewski Zygm. Augusta wciela do Korony trzy województwa pruskie.

18.III.1921 - Zawarcie pokoju z Sowietami i utrwalenie naszego zwycięstwa.

20.III.1848 - Wybuch powstania wielkopolskiego
1921 - Przyłączenie Górnego Śląska do Polski na podstawie plebiscytu.

24.III.1794 - Tadeusz Kościuszko składa przysięgę na Rynku Krakowskim.

= = = = =

Komu składamy życzenia imieninowe ?

15.3.- Klemensa Dworzaka; 17.3.-Jana Sarkandra; 18.3.- Edwarda; 19.3. Józefa; 21.3.- Benedykta; 22.3.- Katarzyny; 25.3.- Zwiastowanie N.M.P. 27.3.- Jana Damasc.; 28.3.- Jana Kapistrana; 31.3.- Balbina.

Polskie przysłowia ludowe na miesiąc marzec.

Na świętego Grzegorza
Płyną lody do morza.

Na święty Józef pogoda
Będzie w polu uroda.

Jakie Zwiastowanie - takie Zmartwychwstanie.

++ ‡ ++

Wiadomości polskie z terenu szwedzkiego.

ILUSTRACJA na okładce dzisiejszego numeru "ZNAKU" przedstawia obraz Chrystusa Ukrzyżowanego z kościoła Mariackiego w Krakowie.

O.O.Dominikanie urządzają w Lund kaplicę w zakupionym przez siebie domu przy Mårtenstorget.Dwuch OO.Dominikanów stale będzie przebywać w Lund,odprawiać nabożeństwa i prowadzić swoją pracę apostolską w terenie.

Internat dzieci katolickich przeniesiony będzie z Hälsingborgu do Lund.Wśród sióstr-wychowawczyń będą również zakonnice polskie.Urządzenie tych dwuch ważnych placówek katolickich rozpocznie się tuż po świętach Wielkiejnocy.

Apostolstwo Chorych - drukowany list miesięczny do chorych,wydawany przez Ks.Rękasa w Katowicach,wpłynął ostatnio do redakcji "ZNAKU".20 kompletów powojennych tego miesięcznika redakcja wysyła pod adresem czytelników i przyjaciół swoich w sanatoriach.Z uwagi na ograniczoną liczbę egzemplarzy - prosi się o zorganizowanie we własnym zakresie czytania łańcuchowego (z ręki do ręki).
Apostolstwo Chorych to organizacja ściśle religijna,a celem jej - uczynić z chorych świadomych i czynnych apostołów przez przyjęcie,znoszenie i ofiarowanie cierpień w intencji Kościoła Ojczyzny i zbawienia dusz.

Koło Polaków w Västerås zasila w dalszym ciągu najbardziej ofiarnie kasę Turnieju na rzecz Pomocy Dziecku Polskiemu.Przesłane ponownie duże kwoty uzyskane zostały z imprezy urządzonej dla szwedzkiej publiczności;śpiew i tańce w strojach polskich ludowych stanowiły atrakcję wieczoru.Równocześnie aktywne to środowisko zebrało wśród Szwedów bieliznę i odzież na rzecz naszej akcji.- Jesteśmy przekonani,że wezwane przez Västerås ośrodki polskie w Stockholmie,Malmö i Göteborgu podejmą w dalszym ciągu ten szlachetny wyścig ofiarności.

Rekolekcje 3-dniowe w Stockholmie dla kolonii polskiej odbywać się będą od poniedz.31.3.do środy,2-go kwietnia,o godz.7,3o wiecz.w kościele Zwiastowania N.M.P.(OO.Dominikanów)przy ul.Linnégat.79.-Konferencje prowadzić będzie ks.kapelan Chmielewski.Spowiedź odbędzie się w środę od godz.17-ej,przed i po konferencji,komunia św.w czwartek.

Obrazek Matki Boskiej Siewnej ,wybitnego malarza pol.P.Stachiewicza, dołączamy Czytelnikom do niniejszego numeru "ZNAKU"- z uwagi na uroczystość Zwiastowania N.M.P.-Pragniemy w ten sposób przyczynić się do rozpowszechnienia obrazków polskich w domach naszych na obczyźnie.

Pocztówki polskie wielkanocne są do nabycia w redakcji "ZNAKU" w cenie 0,15 Kor.od sztuki.Składajmy życzenia na polskich pocztówkach.

Kącik gospodyni polskiej w Szwecji.
=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=

Do obowiązkowych polskich zwyczajów wielkanocnych należy pieczenie mazurków.Podajemy więc poniżej kilka przepisów:

Mazurek pomarańczowy. Dwie pomarańcze i 1 cytrynę przepuścić całe przez maszynkę,dodać 1 szklankę cukru.Następnie przesmażyć i masę ułożyć na opłatek lub kruche,już upieczone ciasto,które można także nabyć w cukierni.

Mazurek czekoladowy,bez pieczenia.1 szklankę mleka zagotować z 1 szklanką cukru.Wsypać do tego 2o dkg utartej czekolady,1 szklankę orzechów i migdałów tartych.Masę wylać do formy do zastygnięcia.

Przekładaniec. Przygotować dobre ciasto drożdżowe układając następnie warstwami:cienką powłokę ciasta naprzemian z warstwą siekanych orzechów,ciasto,potem rodzynków ze skórką pomarańczową,znowu ciasto,daktyle pokrajane i konfitura.Wkońcu przykryć wszystko warstwa ciasta,którą po upieczeniu można polukrować lub posypać pudrem.

"Powinien powstać cudowny wyścig praktycznej życzliwości i miłosierdzia".

Pius XII.

W Turnieju na rzecz Pomocy Dziecku Polskiemu w Kraju wpłacili w dalszym ciągu w redakcji "ZNAKU" pp.:

Nazwisko wpłacającego :	kwota :	Nazwisko wzywanego :
I.Drużyna Harcerska w Trelleborgu	Kor.10,-	Koło b.Kombatantów w Trelleborgu
Żelechowska Stefania	" 5,-	Banach M.,Söderby
Sidorowicz Ignacy	" 2,-	
Fryc Eleonora	" 5,-	Elknerowa Olga
Jastrzębska Maria	" 4,-	Kowalczyk Zuzanna
Połubiński	" 5,-	Wiśniowski Aloizy
Niemiec Stefan	" 5,-	Limanowska M.,Koperska I., Bałęski Jerzy
Skantze Ina	" 5,-	
Koło Polaków w Västerås	" 219,11	Kolonie polskie w Stockholmie,
" " "	" 47,26	w Göteborgu i w Malmö
Koło Polaków w Surahammar	" 23,-	Koło Polaków w Forsbaka
Foltaż Danuta	" 3,-	Tomczak Zygmunt
Połczyńska	" 2,50	
Hector Yngwe	" 3,-	Biedrzycki W.,Lindström Solveig
Haim Maria	" 3,-	Niedźwiedzka H.,Sulimirska G.
Łyko Franciszek	" 5,-	Zawiślak W.,Ceglarski Fr.
razem:	Kor346,87	

Suma ogólnie wpłaconych w redakcji "ZNAKU" w czasie od 1.XII.46 r. kwot wynosi Kor.1.220,79 - Komitet Charytatywny w Lund-Malmö jest w trakcie zakupywania towarów [obuwia,odzieży itp.] i przygotowania transportu do Kraju.

Podziękowanie. P.Svensson Edith z Lund,Agatsgatan 4,przesłała na ręce redakcji : 1 koc dziecinny,14 dużych poszewek,11 prześcieradeł, 17 koszulek cienkich i 6 kosz.ciepłych - za co Komitet wyraża serdeczne podziękowanie.

WARUNKI PRENUMERATY "ZNAKU".

Opłata miesięczna za dwutygodnik "Znak" wynosi 1 Kor.-Abonament w Danii,Norwegii i innych krajach wynosi 5 międzyn.kuponów poczt.

Wydawca: Friherrinnan Józefa Armfelt
Adres redakcji i administracji: Lund,Kiliansgatan 9.